№. 276. w Niedzielę dnia 25. Listopada 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Poznań, d. 24. Listopada. — Po dziennikach niemieckich wciąż utrzymują jedni korrespondenci, że nastąpi demarkacya w W. Ks. Poznańskiém, drudzy, że nie nastąpi. Myśmy od początku powiedzieli, że kiedy wszystko wraca w Europie do r. 1815., czyli do traktatu wiedeńskiego, przeto i W. Ks. Poznańskie nie będzie należało do wyjątku. Wszystkie deputacye z W. Księstwa wysyłane przez Niemców z protestacyami przeciw demarkacyi lub za demarkacyą, są czystą komedyą, a W. Ks. Poznańskie jak było tak będzie W. Księstwém, z małą różnicą, to jest, że powiaty zostaną pomnożone, dla łatwiejszego dozoru policyjnego.

Stralzund, dn. 17. Listopada. — Czyli dalsze utrzymanie rozejmu lub zawarcie pokoju w sprawie szlezwicko-holsztyńskiéj, ma być wątpliwem? Czyli znów zagraża nam nowy wybuch wojny z Danią? Ze zdumieniem i niepewnością czynimy sobie owe zapytania, łącząc jaknajrozmaitsze kombinacye. Obawa takowa nie jest rzeczą urojoną, gdyż posiedzicielowi tutajszéj fabryki cukru, który po za bramą znaczne zapasy buraków w kopce usypał, zapowiedziała władza fortyfikacyjna: aby się starał o niezwłoczne i bezwarunkowe uprzątnienie zapasów swoich z przed bramy nazwanéj bramą Franków naprzypadek wojny, która się może z Danią rozpocznie, gdyż kopce owe leżą w pierwszym obrębie fortecznym, a za takowe od rządu pretensyi rościć nie może. Żegluga zatém nasza i handel zaczyna iść opieszale, a obawa pomiędzy publicznością pojawiająca się nie jest bezzasadną.

Z Baden, dn. 17. Listopada. — Rozchodzi się pogłoska o zamierzonéj abdykacyi wielkiego księcia na rzecz księcia Fryderyka (ur. 9. Wrześ. 1826.), która wkrótce ma nastąpić. Jedno z większych mocarstw niepochwalało wprzódy zamysłu tego, ale teraz podobno przychyla się do życzenia wiel. księcia. Nie ma najmniejszéj poprawy, co się tyczy zdrowia właściwego następcy tronu arcyksięcia Ludwika, i niepodobna mu powierzyć wodzów rządu. Zresztą akt abdykacyjny na rzecz brata jego podobno już dawno wygotowany.

Karlsruhe, dn. 18. Listopada. — Wczoraj przyjechał tu w missyi nadzwyczajnéj radzca legacyjny Savigny z Berlina.

Francya.

Paryż, d. 20. Listopada. — Obiegała wieść po Paryżu, że prezydent i jego zwolennicy w ostatnich czasach mieli chęć wykonania następującego planu. Prezydent chciał na pozór podziękować za swoją posadę, jak niegdyś cezar i mnóstwo jego naśladowców, niewyjmując cesarza Napoleona i murzyńskiego cesarza Soulouque na wyspie Hajti. Następnie zamierzał odwołać się do narodu, czyli rządzi w jego duchu i czyli naród pragnie rzeczywiście rzeczypospolitéj, która mu z nienecka narzuconą została. Miało to się odbyć na d. 10. Grudnia, jako w rocznicę prezydenta wyboru. Kiedy jednak zaczęto się zastanawiać nie przy szampanie, lecz przy chłodzących lodach, postrzeżono, że plan jenialny mógł się nieudać. Tak przynajmniéj utrzymywała kamarilla napoleońska, troskliwa o zachowanie własnego życia, mówiąc: łatwo zdarzyć się może, że naród uchwyci za słowo prezydenta i innego lub inną formę rządu obierze, gdzie się bez prezydenta obejdzie. Experimentum crucis wydawało się złotéj drużynie napoleońskiéj za zbyt niebezpieczne i przedarł się przez chmurę dworską pochlebstw promyk prawdy, obawy i ostrzeżenia, tak iż postanowiono nie stawiać na losu igrzysko przyszłości swojéj. Prezes uważa się teraz za szczęśliwego iż wybrnął z takiego niebezpieczeństwa. Teraz poznał, jaki los go czekał, kiedy mu odmówiono dla niewinnéj owieczki czyli wiceprezydenta rzplitéj 20,000 fr., odmówienie to znaczyło, że sam prezydent niedostanie 3,000,000 fr., na które był zakroił przez Foulda, który już pod tym względem miał w pogotowiu ułożony projekt. Długo to jeszcze potrwa, zanim ministerstwo z tym projektem wystąpi, jakkolwiek złośliwie mówią, że prezydent nalega, ażeby zadłużone jego interesa pokrzepiono niebieską manną. Jedno dowcipne pismo utrzymuje, że prezydent chcąc wiedzieć, jakie będzie powietrze polityczne w zgromadzeniu, wystawia barometr nowego rodzaju, to jest wiceprezydenta swego i patrzy co się z nim dzieje podczas rospraw w zgromadzeniu narodowém. Jeżeli idzie w górę, to i jego interessa się wypogadzają, a jeżeli spada, wówczas czém spiesznéj chowa się pod dach elizejski i czeka na lepsze czasy. Dziwne atoli jest usposobienie zgromadzenia narodowego, wielu członków zimną krwią spoglądałoby na jaki zamach polityczny, nie przeszkadzaliby wcale jemu. Tak dalece doszedł indiferentyzm polityczny większéj części zgromadzenia, że nawet po upływie czasu wyznaczonego na przegląd konstytucyi, niechciałaby z tego pozwolenia korzystać.

Urzędowy Monitor zamieszczając teraz zamianowania wyższych urzędników, przymuszonym jest opisywać tych ludzi nieznanych, bez zasług, na których prezydent spojrzawszy, poznaje od razu do czego są zdatni. Bez takich biografii niedowiedziałaby się Francya, kto nią rządzi. Dziś pytanoby się napróżno bez takiéj biografii, kto jest Lahitte, ów minister spraw zagranicznych zamianowany przez Ludwika Napoleona. Dowiedzcie się teraz, czem był Lahitte. Odbył krótką kampanią w r. 1815. pod rozkazami księcia Angouleme jako kapitan, po kilku latach widzimy go na liście armii pomiędzy jenerałami. Jako adjutatant księcia Angoulema odprawił kampanią w Hiszpanii w roku 1823. i od tego czasu wzrastał w łaskach u Burbonów. Posiada on w wysokim stopniu talent podobania się dynastom lub pretendentom. Pytają się przeto, czy te przymioty i zasługi dostateczne były na wyniesienie go na ministra spraw zagranicznych? Odpowiedź najprawdziwsza jest, że nie. Wybór Lahitta dla tego nastąpił, że z godniejszych nikt téj roli pod L. Napoleonem niechciał się podjąć. Jakież więc będzie zadanie Lahitta? Jego osobą będą się posługiwać, jak lalką. Persigny narzekał na posłów francuskich zagranicą, iż niepopierali bonapartyzmu, że to byli sami orleaniści lub legitymiści. Pod Lahitem spodziewa się więc prezydent wychodować nową szkołę bonapartystoską w dyplomacyi. Lahitte zasiadać będzie w przedpokoju, a Persigny w poufnym gabinecie prezydenta. Minister dla formy będzie jak ów nadzwyczajny poseł turecki przysłany z Konstantynopolu roznosić błahe rzeczy po świecie. Wiadomo bowiem, że ambasador turecki po to z Konstantynopola przyjechał do Paryża, aby doniósł prezydentowi nie o sprawie rossyjsko tureckiéj, ale o dwóch dzieciach, które urodziły sultanowi dwie sultanki w seraju.

Nowy gabinet z prezydentem rzeczypospolitéj pracuje gorliwie nad przeczyszczeniem całéj administracyi, Dotąd dwunastu prefektów złożonych już zostało z urzędu. Na ich miejsce powołano osoby z dawnéj administracyi.

Faustyn I., nowe cesarzątko w Hajti, wysłał swoich pełnomocników do Paryża, którzy tam mają zakupić dla niego mebli i dekoracyi za półtora miliona frank., ku przyozdobieniu cesarskiego pałacu w stolicy. Nowy monarcha czarnych pojmuje widać, że aby być cesarzem, trzeba zacząć od wystawności cesarskiéj.

Dzienniki francus. podają dwie następne odezwy oskarzonych Wersalskich: 1) Odezwa do legionu artyleryi gwardyi narodowéj Sekwany. Towarzysze kochani! Tak w 1831 jak 1848 r. legia artyleryi nie odstąpiła nigdy od obrony nieśmiertelnych zasad naszéj rewolucyi. Czterech z pomiędzy was uległo w téj walce, ugodzeni prawicą dawnych naszych wrogów. Więc zwracają wam czystą i niesplamioną chorągiew, którąście im powierzyli. Niech będzie punktem, około którego się kupić będziecie i wy, którym nie dawno braterskie ściskaliśmy dłonie, i ci, którzy podobnie jak wy, gotowi są umrzeć dla ocalenia rzeczypospolitéj, sprowadzić wielką zasadę braterstwa, jako jedyny środek zbawienia dla społeczności w posadach swoich zachwianéj.

Koledzy, myśmy aż do końca wypełnili obowiązki obywatela. Za dni władzy wspieraliśmy naszych nieprzyjaciół pokonanych, a kiedy 13. Czerwca zapamiętałość ich zbrodnicza i krwawa napędzała do wojny domowéj, myśmy zrozumieli zgubne ich plany i oszczędziliśmy stolicy dzień klęski i nieszczęść domowych.

Artylerzyści 1830. roku! wyście pierwsi okrzyknęli rzeczpospolitę. Artylerzyści 1848. roku! wyście się przyłożyli do jéj założenia i chcieliście, aby pod swe ramiona opiekuńcze wszystkich synów ojczyzny naszéj tulila. Domagaliście się pokoju dla wszystkich. Ale wasze usilności daremnemi się pokazały w obec pozostałych haniebnych szczątków dawnego naszego rządu, który chce wojny. Niech sumienie publiczne będzie sędzią naszym!

Bądźcie zdrowi, kochani towarzysze. Z lochów więzienia, do których nas wtrącą, błogosławić będziemy usilnościom waszym. Szanujcie ze czcią religijną tradycyę kochanéj naszéj legii, i niezapominajcie nigdy, że miała za godło: Wszystko dla dobra ojczyzny! Pozdrowienie serdeczne i braterstwo! (podp.) Guinard, były pułkownik legii artyl. Schmitz, były komendant 5téj baterji. Montbet, były kom. 6. bat. Frabaulet, b. kom. 14téj bateryi.

2) Odezwa oskarzonych do obrońców. — Z więzienia w Wersalu dnia 14. Listopada 1849. Obywatele! Stósownie do naszéj woli, objawionéj jednogłośnie, postanowiliście odsłonić w wypadkach 13. Czerwca trojakie prawo: powstania, oporu i protestacyi. Tym sposobem postawiliście się, w położeniu zasad, tradycyi i prawa oskarzonych. To postanowienie wasze nieugięte i republikańskie, w którem wytrwaliście pomimo groźb trybunału, byłoby cały proces zamieniło w jedne solidarność, bez naruszenia wolności sumienia nikogo w szczególności Słowa wyrzeczone przez prezydenta wysokiego trybunału, któreśmy słuchać musieli w milczeniu, dla tego, żeśmy się wskazali na nieme zachowanie się, nakazują nam oświadczyć publicznie, że postępowanie wasze pochwalamy i potwierdzamy zupełnie. To nie prawda obywatele, »ażebyście w obliczu urzędu waszego na jakąkolwiek wystawili się odpowiedzialność.« Wyście właśnie bronili jego godności. Adwokaci nie zbiegają ze swego stanowiska, jeżeli wolnéj nie było obrony. Nie prawda i to, »abyście jakąkolwiek zaciągnęli odpowiedzialność w obec waszych klientów,« i jakoby ci kiedyś domagać się mogli rachunku od was za to, żeście nas opuścili. Przyjaciel nas Michel wymownie oddał myśl i uczucie nasze, gdy powiedział: »»nie ustąpię ani na cal z tego stanowiska, na którem się postawiłem, tu jestem, tu stoję, i przyjaciele moi żądają tego, abym tu stał; bo będąc obrońcami ludu wolą ocalić prawa jego, niżeli ocalić siebie samych.««

Nie prawda nakoniec, »abyście jakąkolwiek zaciągnęli odpowiedzialność w obec spółeczności. Abowiem zbawienie społeczności polega na protestacyi, na oporze, i na powstaniu przeciw rządowi krzywoprzysiężnemu, który gnębi i ujarzmia.

Ustępując ze szranek, wykonaliście wielkie dzieło, i każdy uczciwy obywatel będzie wam za to wdzięczny. Co do nas, wdzięczność nasza dla was jest niewygasłą teraz i na przyszłość. — Pozdrowienie i braterstwo.

(podp.) Chipron. Langlois. Maigne. Montbet. Lamazières. Suchet. Lebon. Dufelix. Fraboulet. Vauthier. Commissaire. Boch. Schmitz. Paya. Pasquet. Gambon. Guinard. Fargui-Fayolle. Deville.

Anglia.

Londyn, dn. 17. Listopada. — Liczba wychodźców opuszczających teraz corocznie brzegi Anglii wynosi przeszło 250,000 osób. Tak liczna wędrówka ludzi niepojawiała się już od czasów kiedy Goty i Wandale państwo rzymskie zburzyli. Wnosićby więc można, iż tak tłumne oddalanie się osób, powiększéj części w kwiecie wieku przyczynićby się powinno, do ułatwienia zarobku i do zmniejszenia liczby ludzi, którzy z opieszałości lub zwątpienia w życie zbrodnicze popadają. Lecz skutek wcale przeciwny się objawia, i nic się pewnie tyle nieprzyłożyło do powiększenia liczby wydarzających się zbrodni i nędzy pomiędzy klasą ludu roboczego, jak właśnie to wychodztwo. Przyczyna zupełnie jasna. Klasa ludu opuszczająca kraj angielski nie jest bynajmniéj klasą pracującą, ale dającą ową pracę, nieogołoconą z wszystkiego, ale posiadającą pomniejsze kapitały. Zresztą do wychództwa potrzebne pieniądze. Skutkiem tego wszędzie jest zbyteczna obfitość sił do pracy, gdyż tylu ludzi dostarczających pracy wydaliło się do obcych krajów. — Stosunek taki najbardziéj czuć się daje w Irlandyi; około 150,000 osób wyszło corocznie w ostatnich trzech latach z Irlandyi i zabrało z sobą przeszło połowę swego kapitału rólniczego, i ztąd to pochodzi, że w wielu obwodach role leżą odłogiem, i że noty bankowe w obiegu będące wynosiły w roku 1846. 7,500,000 funtów szterlingów, w Sierpniu zaś 1849. spadły na 3,883,000. Nalegają zatém teraz na to, aby rząd podał rękę wychodztwu klas uboższych. Lecz dopóki budżety wojny tak niesłychane utrzymane będą, nowsze państwa europejskie o przedsięwzięciu takowem ani pomyśleć mogą.

Londyn, dn. 19. Listopada. — Według wiadomości najnowszych z Kanady sięgających do 3 m. b., niepozwalają już teraz więcéj urzędnikom, aby mieli zdanie polityczne. Podobało się rządowi ogłosić oświadczenie energiczne przeciw przyłączeniu do Stanów Zjednoczonych, i dla dodania takowemu większego znaczenia, rozporządził zesadzenie z posad wszystkich tych urzędników, którzy się za przyłączeniem oświadczyli. Zażądano także w tym względzie listy konduity. Postępowanie takowe powinno pochlebiać rządom niemieckim, że znalazł się ktoś z tamtéj nawet strony oceanu, który stara się mądrość ich polityczną naśladować. Stowarzyszenie zawiązane w Birmingham w celu tworzenia wolnych posiadłości gruntowych, o którego metingu publicznym donieśliśmy, lecz którego twórcą niebył Cobden, ale Taylor, rzemieślnik z Birmingham, znajduje wielu zwolenników, tak iż w krótkim czasie uznając ważność działania na téj podstawie zawiązało się w rozmaitych stronach Anglii, od Newcastel do Southampton, 37 podobnych towarzystw, i są już czynne. Jeżeli w usiłowaniach swych nieostygną — czego niezmordowana wytrwałość agitatora Cobdena, spodziewać się należy, — pozyskają przez to liczbę znaczną niezawisłych wolnomyślących wyborów do parlamentu, i najtreściwsza część ludności, wyłączona dotąd od najważniejszego prawa, zostanie przez to w obręb równouprawnienia politycznego wciągniętą. Dla tego z ruchem tym wiąże się jak największy polityczny jako i socyalny interes.

Lord namiestnik Cefalonii dał nakoniec wszystkim, którzy w najnowszem powstaniu udział mieli, amnestyą ogólną z wyjątkiem dwóch osób.

Włochy.

Zdaje się, że dzienniki tak włoskie jak francuskie pomięszawszy się w kombinacyach swoich, co się tyczy powrotu papieża do Rzymu, zaczynają teraz już tylko zgadywać na chybi trafi, i tak Courrier français po wiada: »depesze, które rząd niedawno otrzymał, zapowiadają powrót papieża do Rzymu na drugą połowę Grudnia.« Inny zaś dziennik zapytuje: »czy też kurier francuski ma dobre przeczucie, czy też zgadnie? — W Królestwie Obojga Sycylii ma za rok 1850. nastąpić nabór wojskowy w liczbie 12,000 ludzi, podług innych nawet 18,000, i w Caserta mają założyć obóz. Dziennik urzędowy, wspominając o tém, powiada, że rząd chwyta się kroku tego, aby zawsze być w pogotowiu, gdyby przypadki wydarzyć się miały, w skutek których związki istniejące i węzły powinowactwa czynności jego wymagać miały. — Od niedawnego czasu krąży w Turynie pogłoska, że wkrótce zostanie sojusz zawartym pomiędzy Sardynią a Francyą. Słychać, że Anglia także nie uchyla się od toczących się w tym względzie układów, a gabinet angielski okazuje nawet skłonność do przystąpienia do związku tego za cenę niektórych korzyści handlowych w Genuy i Sardynii. — Dziennik Osservatore Romano wspomina o emissaryuszach londyńskiego towarzystwa biblijnego, którzy w Piemoncie chcą nawracać do protestantyzmu i u stronnictwa liberalnego poparcie znajdują, które zamierza tym sposobem podkopać podstawy władzy papieskiéj, i biada nad tém, że niektórzy księża, a nawet mnichy do planu tego dopomagają.

Rzym. — Według dziennika Patrie papież powróci do Rzymu dnia 28. Listopada, i to lądem. Po drodze wstąpi do Terraciny i do Velletri, gdzie jenerał Cordova w obecności papieża odbędzie przegląd nad wojskiem hiszpańskiem składającem się z 2000 żołnierzy, nim wsiądą na okręt z powrotem do Hiszpanii. Gdy Pius IX. przeciw spodziewaniu wszelkiemu miał chcieć morzem powrócić, i na to się przygotowano, i postawiono mu w Neapolu pod rozporządzenie fregatę parową le Cacique. Dziennik des Debats zamieszcza list z Rzymu pisany dnia 10. t., w którym także jest wzmianka o wyprowadzeniu wojska hiszpańskiego i o powrocie papieża w dniu wyżéj wspomnionym do Rzymu, o ile jednakże wieści te z prawdą się zgadzają, dzisiaj odgadnąć nie można, jedna tylko opinia o Piusie IX. zostanie niezmienną, czy on dniem jednym rychléj czy późniéj powróci.

Do Bolonii przybyła przednia straż wojska austryackiego, powracającego z Toskanii dnia 9. m. b. korpus obserwacyjny pod dowództwem barona d'Aspre ma być ile możności jaknajprędzéj pod Piacenza ściągniony. Bolonia także kontynges swój dostawi. Dnia poprzedzającego Austryacy wszystkie drzewa otaczające kościół S. Nunciaty pościnali, aby działa wrazie potrzeby do Sgo Michała bez przeszkody strzelać mogły. Bramy miasta podczas oblężenia na noc zamykane późniéj pozostawiono otworem, teraz zaś wyszedł rozkaz surowy, aby takowe znów zamykać.

Austrya.

Wiedeń, dn. 21. Listopada. — Nie tak łatwo przetwarza się austryacka centralizacya, w samym obozie czystych czarnożółtych nieporozumienia panują. Nieporozumienie powstałe pomiędzy mieistrem a Jelaczicem jest daleko większa, niż z początku mniemano. Jelaczic za pomocą swego wpływu w radzie banalnéj zagrzebskiéj umiał tak pokierować, iż ogłoszono konstytucyą oktrojowaną z dnia 4. Marca. Przyrzekł atoli, że poczynione w niéj zostaną odmiany potrzebne dla Słowian południowych, w nagrodę ustąpienia i innych zasług położonych dla dynastyi austryackiéj. Tymczasem ministrowie odkładają rzecz tę do czasu późniejszego, przez co Jelaczic uważa siebie za pokrzywdzonego na honorze i utrzymuje, iż i tak wiele stracił popularności pomiędzy ziomkami, że zbyt się oddawał intersowi dynastycznemu.

Postanowiono teraz, ażeby cała armia w ten sposób zaopatrzoną została w szarpie i balsam, iż każdy żołnierz ma nosić w swoim kaszkiecie całą apteczkę na zaopatrzenie otrzymanéj w boju rany.

Dzienniki wiedeńskie opisując charakterystykę Görgeja, powiadają, że był to człowiek dumny, zarozumiały, stawiający osobistość swą wyżéj nad dobro ojczyzny. Dla tego nie umiał być posłusznym rozkazom rządu, a gdy go stawiono na czele sił wszystkich, wówczas zdradził. Na jednéj radzie wojennéj powiedział z tego powodu Dembiński: upadli Polacy podczas powstania w r. 1830. nie z braku energii narodu, ale z powodu niezgody i zdrady swoich dowódzców. W ich ruchach nie było jedności, każdy jenerał działał na swą rękę i dla tego też każdego, z nich pojedyńczo zwyciężyli Rossyani.

Ogłoszony niedawno program ministra handlu o rewizyi taryfy celnéj, w którym minister uznaje za niestósowne zwołanie kongresu przemysłowego dla rozwiązania téj ważnéj kwestyi, a zarazem przedstawia główne zasady na jakich wyznaczona na ten cel komissya projekt taryfy skreśliła, nieomieszkał zwrócić na siebie uwagi, wszystkich prawie organów tutejszego dziennikarstwa. Wszakże niespokojność jaką program ten w klasie przemysłowéj wywołał, tak dalece wzrosła, iż minister, spowodowany zapewne przedstawieniami tutejszych fabrykantów i ludzi przemysłu, zaprzecza w nieurzędowéj części dzisiejszéj gazety wiedeńskiéj pogłoskom, jakoby zamiarem komissyi celnéj było przedsięwzięcie rewizyi taryfy, w duchu fiskalnym, a ministeryum miało ogłosić tak zmienioną taryfę, bez poddania jéj pod sąd opinii publicznéj. Zapewnia przytém, że podstawą projektu będzie przedewszystkiem należyta opieka nad krajowym przemysłem, przy utrzymaniu wysokiego cła protekcyjnego. Wskazując na rozwinięte poprzednio w dzienniku Austrya powody dla których przemysłowy kongres niemógłby w obecnym czasie dopomódz do dzieła reformy celnéj, p. minister przytacza nadto, że poprzednie sporządzenie ile można najzupełniejszego projektu, koniecznem jest, do podania opinii publicznéj środków należytego ocenienia nowego celnego systematu. Wszakże nieuspokoi nikogo oświadczenie ministra że: »tak projekt taryfy jak i motywa proponowanych zmian celnych, oraz cały podział i ugruppowanie ceł, będą publicznéj, wszechstronnéj poddane dyskusyi.« Tak więc gotowa już taryfa, jako fakt dokonany, byłaby li od dana pod dziennikarską dyskussyą, która jak wiadomo, żadnych stanowczych rezultatów mieć nie może; gdy tymczasem kwestya tego rodzaju tylko przez sejm państwa skutecznie roztrząsaną i rozstrzygniętą być może i powinna.

Według dziennika Figyelmezö, Węgry mają być podzielone na 6 dystryktów wojskowych, 1) oedenburski, pod komendą jen. Allemann, obejmujący obwody cywilne: oedenburski, weissenburski, i petczuhski; 2) preszburski, pod komendą jen. Gerstner; 3) koszycki pod feldm. Bordolo, złożony z obwodów cywilnych: koszyckiego, lewockiego i ungwarskiego; 4) peszteński pod jen. Machio, z obwodami cyw. peszteńskim i erlauskim; 5) W. waradyński pod jen. Braunhoffer, z obw. waradyńskim i szegedyńskim; 6) dystrykt wojskowy pod jen. Mayerhoffer, złożony z obw. cywilnego banackiego i baczkiego.

W tych dniach skonfiskowano w Peszcie pakę wybitych w Augsburgu medali z wizerunkami Koszuta i Bema.

W sprawie kontrybucyi żydowskiéj wynoszącéj do 3 mil. złr. zapadło jak mówią postanowienie, iż takowa między wszystkie gminy żydowskie, z wyjątkiem preszburskiéj i temeswarskiéj zarówno będzie rozdzielona.

W chwili, gdy wiedeńskie dziennikarstwo pochwyciło nanowo kwestyą stanu oblężenia, przyczem jedne dzienniki ostatnie czynią wysilenia, aby dowieść per absurdum konieczności jego utrzymania, a drugie przykładną rezygnacyą popierają, acz napróżno, zdanie przeciwne — powszechną zwraca uwagę, nowe rozporządzenie władzy wojskowéj, dotychczas bezprzykładne. Pewien dr. Holger ogłosił w tych dniach, że w tutejszéj politechnice będzie miewał publiczne prelekcye o — najniewinniejszéj pod słońcem umiejętności — geognozyi. Władza wojskowa uznała za stósowne wydać rozporządzenie, iż na ten wykład nie więcéj nad 10 osób będzie mogło uczęszczać! Każdy pyta ciekawie, co mogło spowodować władzę wojskową do tego kroku. Mniemano dotychczas, że jéj obowiązkiem jest tylko strzeżenie spokojności, porządku i bezpieczeństwa — przekonano się teraz, że i wydział naukowy wchodzi w jéj zakres działania; wszakże dziwną jest rzeczą, iż władza wojskowa nic niema przeciwko temu, że sale wykładu polityki, prawa publicznego i t. p. bywają przepełnione, a w skromnéj nauce geognozyi takie widzi niebezpieczeństwo, że liczbę jéj audytorów ogranicza do maximum, jakie zwykle wśród wielkich rozruchów, oznacza się dla publiczności na ulicy. Czyżby władza wojskowa uważała rzeczywiście geognozyą za niebezpieczną dla państwa?

Armia austryacka składa się teraz z 63 pułków piechoty liniowéj, 20 batalionów grenadyerów, 18 pułków piechoty pogranicznéj (grenzer), 1 bat. czajkaszów, 1 pułku strzelców, 25 bat. strzelców, 8 puł. kirasyerów, 6 puł. dragonów, 7 puł. szwoleżerów, 12 p. huzarów, 4 p. ułanów, 1 korpusu bombardyerów, 1 fayerwerkerów, 5 p. artyleryi, 1 korpusu saperów, 1 minerów, 1 pionierów, 6 bat. garnizonowych, 2 kordonowych, 1 pułku żandarmów, 1 korpusu furwezów, 3 bat. wiedeńskich ochotników, 1 lekkiego włoskiego bat., 3 bat. strzelców styryjskich, 1 bat. Istryanów, 1 pułku huzarów banderyalnych, 1 bat. ruteńskich strzelców górskich.

Załoga austryacka twierdzy związkowéj Ulmu będzie powiększona do 3000 ludzi.

Ost-Deutsche Post donosi, że fzm. baron Augustin, ma być mianowany dyrektorem artyleryi w miejsce arcyks. Ludwika, a felm. hr. Caboga dyrektorem inżynieryi i akademii wojskowych w miejsce arcyks. Jana.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 7. Listopada. — Satis Efendi, adjutant polowy Omera baszy przydany do orszaku Fuad Effendego przybył tu dnia 4. m. b. kurierem z Petersburga. Przywiózł od Fuad Effendego sprawozdanie urzędowe o swojém przyjęciu łaskawem i przychylnem przez cara rossyjskiego, jako też o jego usposobieniu dążącem do utrzymania pokoju, i oświadczeniu, iż nieżąda już wydania wychodzców węgierskich, ale obstaje przy utrzymaniu układów w Kutszuk Kainardschi, na których car prawo swoje uzasadnia. Daléj stoi, że jeżeli car przychyla się do łagodniejszego znaczenia słów wspomnionego układu to jest do wydalenia z kraju wychodzców, czyni to jedynie z przyjaźni osobistéj dla sułtana, która go skłania, ażeby mu z tém samem odpowiedział zaufaniem, z jakiem on się udał do niego niesłuchając na obce podszepty i niedając się cudzym wpływom powodować, a przytém aby utrzymać dawniejsze stosunki przyjaźni. — Flota francuska stojąca obecnie pod Vurlak, jako też angielska przed Dardanelami czeka w pogotowiu na rozkazy, okręt każdy ma parownik przygotowany, który go w razie potrzeby weźmie na linę, tak iż floty obydwie w przeciągu 30 godzin pod Stambułem stanąć mogą. Wzdłuż brzegów azyatyckich i europejskich wystawiono znaki telegraficzne, zrobiono to jeszcze wtedy, kiedy niewiedziano jaki zwrot cała ta sprawa weźmie; ale na teraz zdaje się wszystko załatwione i poseł północny prawie już wszedł znów w stosunki dyplomatyczne z portą. Anglia co raz większego wpływu nabiera, przez co władza i byt ministerstwa teraźniejszego zapewniony.

Wiadomości przybywające z Turcyi na Paryż dochodzą tylko do dnia 5. Listopada. Turecka rada ministeryalna zebrała się na posiedzenie dnia 3. m. b. w skutek depeszy, która z Odessy nadeszła. Flota angielska wciąż jeszcze stoi nad cieśniną dardanelską, gdzie także w bliskości eskadra francuska kotwicę zarzuciła. (?) Z Petersburga i Wiednia nadeszły już odpowiedzi we względzie kwestyi wychodzców. Rossya chce poprzestać na wydaleniu wychodzców polskich, ale tém mają także być objęci także osoby takie, które w wojnie węgierskiéj wcale niebrały udziału; co cię prawie równa nowemu żądaniu. Austrya żąda tylko odprowadzenia wychodzców wewnątrz kraju i oddania ich pod ścisły dozór. Mimo tego jednakże Turcya nieprzestaje się zbroić i gotować do wojny; żołnierzy chociaż takich, którzy odsłużyli już wojskowość swoję, niepuszczono do domu, i ruch wojska nad granicą jest nadzwyczajny. Flota angielska wpłynęła dnia 3. do Dardanelów, i stanęła na kotwicy po za drugim zamkiem. Na wstawienie się Stratforda Canninga, gabinet turecki przesłał już naprzód admirałowi Parker ferman pozwalający mu wpłynąć. Flota francuska także była spodziewaną, gdyż już przed sześciu dniami wezwano ją znakami z wód pod Mityleną. (Jak wiadomo flota francuska odebrała rozkaz przeciwny). Być łatwo może, iż flota angielska podobnie inne dotąd przeznaczenie odebrała.

Widdin, d. 2. Listopada. — Donosiliśmy dawniéj, że emigracya węgierska przeniesioną została do Szumli. Przy opuszczeniu Widdynia miał Koszut mowę do towarzyszów wygnania, którą w tłumaczeniu podajemy:

»Czuję się szczęśliwym panowie, że wam mogę wynurzyć pozdrowienie pełnego dobroci i sławy sułtana (Eljen, eljen.). Przybył tu wczoraj poseł od wspaniałomyślnego monarchy z taką pomyślną wiadomością:

»Sułtan postanowił, żądaniom Rossyi i Austryi względem naszego wydania (szmer) w żadnym razie ucha nie przychylić; przysiągł nawet na wiarę, że nas wszędzie i zawsze mieć będzie w ojcowskiéj swéj opiece, nawet wtedy, gdyby zatém miał pójść upadek jego ogromnego państwa.« (Eljen, eljen.)

»Panowie: Rzeczą jest pewną, że opuścimy Widdin. Wojna tak bardzo przez nas upragniona, po któréj spodziewamy się oswobodzenia biednéj naszéj ojczyzny, a która dotąd była wątpliwą — stała się teraz oieodzowną i pewną. Chodzi tylko o czas, w którém się rozpocznie, a o tém pewną wiadomość przywiezie wkrótce Fuad Effendi, bo w tym interessie pojechał do Petersburga. Bracia! Słońce nasze jeszcze nie zaszło, świeci nam dotąd jeden jego promyczek i rola nasza nieskończona.

»Odtąd emigracya węgierska zająć ma wzniosłe i ważne stanowisko na polu europejskiéj polityki, utrzymać się na niém powinno być naszém zadaniem, trudném wprawdzie, ale tém zaszczytniejszém.

»Ale się nie lękajcie, moi mili bracia, ażebyśmy znów pozostać mieli samotni i opuszczeni. Nie lękajcie się tego! Potężna Turcya, Anglia, Francya i Szwajcarya, będą nas silném ramieniem swojém wspierały.

»Przed niedawnym jeszcze czasém panowała przeciwko nam pewna niechęć w parlamencie angielskim z powodu, że kilku z nas przeszło na wiarę machometańską, co nawet dla niektórych osób w Widdyniu pociągnąć może skutki nieprzyjemne; ale list mój pisany do szlachetnego lorda Palmerstona i skrętne zabiegi jednego zacnego Anglika (Thomsona) sprawiły, że dziś wszystkie angielskie dzienniki, tak torysowskie, jak i Whigów, głośno przemawiają za nami i dla dobra naszego, wszystkie poruszają sprężyny. Mogę was przeto, panowie, czystém sumieniem zapewnić, że Francya i Anglia jednogłośnie za nami się oświadczyły, iż gotowe są wolności i niepodległości drogiéj ojczyzny naszéj, pospołu z wysoką portą, bronić potężną prawicą przeciw Rossyi i Austryi!

»W skutek tych ważnych wypadków postanowiła wysoka porta przesiedlić emigracyą węgierską z Widdynia do Szumli. Czy nadal tam pozostaniemy, lub nie — o tém rozstrzygnie odpowiedź, jaką Fuad Effendi przywiezie z Petersburga. Mojém zdaniem, Szumla jest, jeźli nie najszczęśliwszém, to bez wątpienia najstósowniejszém miejscem pobytu dla emigracyi węgierskiéj; bo na przypadek szczęśliwie przeciw Rossyi i Austryi rozpoczętéj wojny, będzie nam łatwo udać się ztamtąd do Rustszuka, przebyć

Dunaj i wkroczyć do ojczyzny, gdzie na nas czeka sto tysięcy serc przychylnych i tyleż silnych ramion, ażeby wytępić ostatnie szczątki krwiożerczéj, nędznéj dynastyi, która naznaczona piętném przekleństwa przez sprawiedliwego a okrutnie mściwego Boga, w zaślepieniu swojém kala się okrucieństwami, jakich się względem biednego, bezbronnego ludu dopuszcza.

»Gdyby jednak pobyt nasz w Szumli nie miał być dosyć bezpieczny, czego się prawie nie spodziewam, wtedy znajdziemy w Dardanelach 14 angielskich okrętów, które tam przez rząd dla przyjęcia emigracyi węgierskiéj przesłane, przed kilku dniami szczęśliwie wpłynęły. Na nich czeka nas aż do wybuchu wojny europejskiéj gościnne schronienie. Na nich popłyniemy do owéj wspaniałomyślnéj Anglii, która, mówiąc słowami Palmerstona, nie ma wprawdzie orderów i krzyżów, jak Rossya i Austrya, ażeby niemi ozdabiać piersi takich np. morderców ludu, jakim jest Haynau; ale która posiada cześć i podziwienie dla szczątków tego bohaterskiego narodu, który rozburzyć zdołał granitowe gniazdo tyranii, przez ciąg pięciuset lat wiązane.«

(Długie okrzyki przytomnych, zagłuszane dzikim wrzaskiem Turków, którzy na całe gardło wołali: »bin jascha Kossut! bin jascha Dembiński!« Tysiąc lat niech żyje Kossut! — tysiąc lat Dembiński. — Poczém Kossut tak daléj mówił:)

»Tylko jest parę słów panowie! Żeby zapobiedz wszelkiemu nieporządkowi i wynikającym z niego nieprzyjemnościom, życzy sobie porta, żeby z całéj naszéj emigracyi utworzył się jeden korpus i żebym ja objął naczelne nad nim dowództwo. (Eljen, eljen!) Wasza wola, będzie i moją wolą, panowie. Ale przedewszystkiém pragnę jedności i ładu, bez których korpus nasz utrzymać się nie może — jak wszelkie ciało, które wtedy dopiero jest silne, jeźli wszystkie jego organa i członki działają w harmonii i zgodzie. Korpus nasz zamienić się ma na instytut wojskowy, którego udoskonaleniem, szczerze i energicznie się zajmę. Również dołożę starania około wykładu i ćwiczeń naukowo-wojskowych.

»Podróż odbędziemy lądem dla uniknienia gwałtu, jakiegoby się względem nas gotowa może była dopuścić Rossya. Daléj postarałem się także o ułatwienie kosztów podróży i otrzymałem na ten cel od porty 24,000 piastrów w złocie, które porówno między panów rozdzielę.«

Nic nam właściwie nowego w téj mowie Kossut nie powiedział. Widać w niéj tę samą niepewność co do losu wychodzów i całéj kwestyi orientalnéj, jaka się dotąd we wszystkich objawia dziennikach. — Mówi wprawdzie Kossut o wojnie, jak o wypadku koniecznym i nieuchronnym, ale uważać to raczéj trzeba za rzuconą wychodzcom pociechę, w któréj rzetelność sam Kossut nie bardzo wierzy, gdy mówi, że pobyt ich w Szumli nie będzie może dosyć bezpieczny, i że w takim razie popłyną do Anglii. Co to znaczy?... Oto, że Rossya odstąpi może od **wydania**, a porta zgodzi się na **wydalenie** i wypędzi z krajów swoich całą emigracyą.

Umieszczamy poniżéj korespondencyą **Timesa**, datowaną z Konstantynopola z dnia 25. z. m., według któréj flota angielska stoi u wejścia Dardanellów, a francuska już jest w pobliżu. Taż korespondencya donosi, że Rossya, aczkolwiek na granicy tureckiéj ma 100,000 wojska i tyleż w Gruzyi pod dowództwem jenerała Worońcowa, przed miesiącem Majem przyszłego roku, niejest wstanie rozpocząć kroków nieprzyjacielskich z Turcyą i tylko flotą wysłaną z morza czarnego do Bosforu mogłaby zagrozić Konstantynopolowi, gdyby eskadry zachodnich mocarstw i skupiona już siła morska Turcyi, niewstrzymały jéj od tego śmiałego kroku. Admirał Parker, według wiadomości dawno już podanéj i nieodwołanéj dotychczas, dopiero przeszedłszy Dardanelle, ma objąć dowództwo nad flotą turecką, wiadomo zaś, że przejście to jest już wypowiedzeniem wojny. W takim więc stanie bieżącéj kwestyi sądzimy, iż nie będzie od rzeczy, zwrócić uwagę czytelników na ten punkt, z którego wcześniéj lub późniéj wywinąć się może europejska wojna, (aczkolwiek dziś jeszcze zdaniem naszém do tego nie przyjdzie) i przypomnieć traktaty, doń odnoszące się.

Dardanelle były przedmiotem wielokrotnych umów; mają więc swoję historyę jako i Zund północny. Już siódmy artykuł traktatu adryanopolskiego (2./14. Września 1829.) w nowszych czasach zajmował się sławną tą cieśniną i urządził stosunki handlowe Rossyi i wszystkich innych mocarstw na morzu czarném. Porta zobowiązała się naówczas otworzyć je wszystkim okrętom kupieckim tych państw, z któremi wojny nieprowadzi. Ważniejszą jest umowa Unkiar Skelessi z dn. 26. Czerwca (8. Lipca) 1833. zawarta na lat 8., któréj sześć artykułów zobowiązują oba mocarstwa do wzajemnéj obrony. Wszakżeż osobny tajemny artykuł uwalnia Turcyą od pomocy Rossyi, nawet gdyby ta w wojnie się znajdowała, pod warunkiem nieprzepuszczania przez Dardanelle okrętów wojennych obcych mocarstw. Porta osłabiona naówczas tak zniesieniem janczarów (za namową Rossyi), jakoteż powstaniem Grecyi, musiała zgodzić się na ten warunek, z którego rzeczywistem znaczeniem, nawet własnych poddanych obznajomić niechciała. Ale spisane w języku rossyjskim i tureckim oryginały niezgadzały się z sobą; gdy bowiem rossyjski text mówi tylko o przejściu przez Dardanelle, turecki wspomina o morzu białém, tj. środziemném, połączoném przez morze Marmora. a o cieśninie Bosforus i przejściu na morze czarne, milczy. Mimoto, dyplomacya europejska zatrwożyła się wielce, dowiedziawszy się o tym tajemnym artykule, a angielskie dzienniki już wtedy (1833) głosiły, że w ten sposób Turcya wmieszaną będzie w każdą wojnę rossyjską, a Dardanelle zostaną tylko przednią strażą morza czarnego. To zaś było zamiarem dyplomacyi rossyjskiéj,

Następny traktat z dn. 13. Lipca 1841 zawarty między Francyą, Austryą, Wielką Brytanią, Prussami, Rossyą i Portą stanowi, że Porta, dopóki zostaje w pokoju, ma prawo odmówić wejścia w Dardanelle każdemu okrętowi wojennemu, jakiegokolwiek bądź narodu. W ten sposób zrównano wszystkie narody żeglowne, a stanowisko dyplomacyi europejskiéj ukazuje całą głębią zawikłania, jakieby wywołało przejście przez Dardanelle któregokolwiek bądź okrętu wojennego. Z każdym dniem wzrasta ważność morza środziemnego. Zdobycie północnéj Afryki przez Francyą, kwestya syryjska mocno już uderzyły w tę stronę, zanim Palermo podawało sposobność Anglii stanowisko swoje ze skalistéj **Malty** przenieść na tę bogatą wyspę.

Handel świata wraca dziś na dawne drogi, a niepotrzeba dowodzić, jakiéj naówczas nabędą wagi brzegi morza czarnego. Niezadługo rozchodzić się będzie o to. aby tę przyszłą drogę azyatycko-europejskiego handlu dla wszystkich narodów jednostajnie wyrównać. — Dotychczasowe umowy siedmioma zamkami przywarły tę kwestyą europejską; ich zaś rozwiązanie nietylko saméj Turcyi dotyczy, ale i Egiptu, portów włoskich, Grecyi, a nawet zmieni stanowisko Rossyi względem Europy. I tu leży klucz szczęśliwszéj dla narodów stałego lądu konkurencyi z Anglią, Na tém polu wybrzeżność zachodu, z bogatym systemem hydrograficznym wschodu, staną z sobą do walki. Z poza tych chmur ciemnych wyziera całkowita przemiana Europy, ilekroć mocarstwa europejskie kładą rękę na téj księdze, któréj pierwsza karta w Dardanellach odczytaną być musi.

Wyspy Jońskie.

Według doniesień z Korfu sąd najwyższy skazał 9 Cefalończyków za zbrodnię przeciw bezpieczeństwu wewnętrznemu na karę śmierci na placenie kosztów sądowych w summie przeszło 700 funt. szter. Wyrok ogloszono dnia 31. Października. Imiona osób dotyczących są następujące: bracia Metaxos, Gerasimus Lazzari, Mikołaj Colaiti, Anastasius Supiona, Spiridion Zacchi, Grzegorz Lorenzatto, Demetriusz Apostolato, Spiro Mauroidi. (Patrz doniesienie z Londynu).

PROCLAMA.

Wszyscy ci, którzy do działów notaryackich z dnia 30. Maja 1816. r. do czynności z dn. 21. Października 1818. i do załączonego do nich wykazu hypotecznego rekognicyjnego z dn. 18. Lutego 1828. względem 6666 Tal. 20 sgr z procentami po 5 od sta, które **Jakob Karłowski** matce swéj **Marcyannie Karłowskiéj z Łęskich** zapisał, z których jéj się tylko należało 3166 Tal. 20 sgr., ponieważ reszta już innéj osobie odstąpioną i wymazaną została, jak się wykaże z księgi hypotecznéj wsi szlacheckiéj **Jastrzembia** w powiecie Bydgoskim położonéj, która teraz do dziedzica **Augusta Freytag** należy; wszyscy więc, którzy właściciele, cessionaryusze albo jako właściciele zastawni lub inni pretensye roszczą, zapozywają się, aby swoje pretensye w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniéj w terminie wyznaczonym na **dzień 29. Grudnia o godzinie 11stéj przed południem** przed Panem **Holst** Assessorem Sądu głównego w Izbie naszéj sądowéj podali i udowodnili.

W razie nienastąpionego zgłoszenia się nie tylko z pretensyami, jakieby mieli do dokumentu zaginionego, wykluczeni zostaną, lecz przytém wieczne milczenie im nakazane i dokument wspomniony za amortyzowany i już nieważny uznany będzie.

Ci, którzy sobie pełnomocnika obrać chcą, zgłosić się mogą do jednego z tutejszych adwokatów; mianowicicie do Panów: **Schoepke, Rafalski, Roquette, Schulz I. i II., Peterson.** W tym razie obranego pełnomocnika informacyą i plenipotencyą oparzyć raczą.

Bydgoszcz, dnia 3. Czerwca 1849.

Król. Pruski Sąd powiatowy.

OBWIESZCZENIE.

Wierzycielom nieznajomym Pułkownika i dziedzica dóbr **Walentego Skórzewskiego** pod dniem 10. Kwietnia r. 1846 w **Szczurach** powiecie Odolanowskim zmarłego, nastąpić mający podział pozostałości niniejszém ogłasza się z tém wezwaniem, aby pretensye swe w przeciągu 3 miesięcy zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z takowemi podług §. 137. i następnych Tyt. 17. Części I. Powszechnego prawa krajowego do każdego z pojedyńczych sukcessorów podług stosunku jego schedą oddalonemi zostaną.

Ostrow, dnia 17. Sierpnia 1849.

Król. Sąd powiatowy.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru	Wiatr.
11. Listop.	+ 7,0°	+ 7,3°	28″ 2, 0‴	Półn. z
12. »	+ 6,2°	+ 7,5°	28″ 0, 9‴	Połudn. z.
13. »	+ 2,0°	+ 10,0°	27″10, 5‴	Połudn. w.
14. «	+ 4,2°	+ 7,6°	27″ 9, 3‴	Połudn. w.
15. »	+ 3,0°	+ 7,0°	27″ 5, 0‴	Połudn. z.
16. »	+ 1,5°	+ 4,3°	27″ 5, 9‴	Zachodni.
17. »	+ 2,0°	+ 3,0°	27″ 6, 0‴	Zachodni.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 23. Listopada 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{2}{3}$	$106\frac{1}{3}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	89
Obligi premiów handlu morsk.	—	102	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	—	$103\frac{1}{4}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	—	$99\frac{1}{2}$
» » dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
» » Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$95\frac{1}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	95	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{5}{8}$	$12\frac{1}{8}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$